

Patrioci – idioci

14 kwietnia 2016

„Nie dziwi nas to, bo nie dziwi już nas nic” – rapował Adam Bogumił Zieliński znany powszechnie jako Łona. Ten wers dźwięczy mi w głowie, kiedy widzę istną modę na patriotyzm, ale bez żadnej refleksji... I to jest przykre.

Moda patriotyczna jest dosłowna. Na wszelkiej maści stronach internetowych można zamówić sobie koszulki, bluzy, tudzież inne elementy garderoby na której widnieją różne „patriotyczne” elementy. Po raz kolejny okazuje się, że zawarte tam „treści” obrażają moją inteligencję, a przede wszystkim podstawową wiedzę na poziomie pierwszej klasy szkoły podstawowej. Nie wspomnę już o geografii politycznej.

Niestety podstawowym źródłem informacji, jeśli jakimkolwiek, jest internet i te wszystkie bzdury, które ktoś „bardzo kompetentny” sadzi do kamery cyfrowej, a potem wrzuca na YouTube. Tak powstają potworki jak na przykład koszulka z obrysem obecnych granic Polski z datą 1944 i podpisem „Pamiętamy!”

K’wa! Co „pamiętamy”??? W 1944 roku granice Polski jeszcze tak nie wyglądały i raczej powinien być tam zarys granic Polski z 1939 roku! Co za głąb to projektował? Oczy krwawia, jak się na to patrzy... Innym „hitem” jest koszulka z odwróconym trójkątem, w tym kontekście kojarzy mi się to z oznaczaniem więźniów w niemieckich obozach koncentracyjnych – w którym widnieje – UWAGA, UWAGA – nazistowskie zdjęcie propagandowe z żołnierzami armii niemieckiej wyłamującej szlaban na granicy niemiecko-polskiej. I teraz najlepsze. Napis na koszulce: „Cześć i chwała bohaterom”...

W słowniku kulturalnego człowieka nie ma wystarczająco obrażających słów, które można by skierować w stronę grafika, który się zdecydował na takie „dzieło”. Po czymś takim samo narzuca się pytanie „po co takiemu, jednemu z drugim, głowa? ”

i od razu odpowiedź rodem z dowcipu o tzw. karku: „po co ci głowa? jem niem”. I jak się patrzy na te projekty, to wydaje mi się, że ta czynność jest i tak zbyt dużym obciążeniem intelektualnym dla tego narządu, który noszą na szyi.

Ale co tu wymagać od społeczeństwa, kiedy w sondzie wśród kibiców po jednym z meczów Legii Warszawy, dowiadujemy się, że Powstańcy Warszawscy walczyli w powstaniu w 1944 roku za... Legię, dopiero w drugiej kolejności za Polskę. O co chodzi, tego już panowie kibice nie ogarniają, chociaż „oprawa podczas meczu była wyjątkowo piękna”, a kibice – szczególnie właśnie tego klubu – tak często odnoszą się do historii Polski. Niestety dla nich – jak dowiadujemy się od kolejnego kibica – Powstanie Warszawskie zaczęło się w... 1920 roku...

Po co ci głowa? Jem niem.

Ale i tak to jest nic. Pisałem już kilka razy o tym, że nasi „prawdziwi patrioci” nie potrafią mówić poprawnie w swoim ojczystym języku, często go kalecząc i mówiąc po polskiemu, nie po polsku. Przykładem może być wymiana komentarzy pod postem z nieszczęsną koszulką z niemieckimi żołnierzami pomiędzy dwoma użytkownikami „Instagrama”. Uwaga, cytaty dosłowne:

– „A wy znacie histirię? To był kadr z filmu propagandycznego. Nigdy nic takiego realnie się nie wydarzyło” (tutaj autor komentarza popisał się prawidłową wiedzą historyczną, jednak na język polski raczej już nie chodził – przyp. autora).

– „na pewno filmu propagandycznego” – odpisuje inny użytkownik.

– „oczywiście propagandystycznego – chochlik” – pogrąża się bardziej „pan historyk”.

Aż chce się zakrzyknąć: PRO-PA-GAN-DO-WE-GO, K’WA!!! Ale potem przychodzi refleksja: „po co ci głowa? jem niem.”

Autorstwo: Piotr Dobroniak

Źródło: Cooltura.co.uk